

Dziennik Po...
w edr...
rzedpt. kwartalna
w miejs...
Poznań...
Wszelkie rękopisy
Dziennik...
nie swracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 str. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 kgr. 5 fen.
w Expedycji
przy Placu Wilhelm. nr. 2
Listy
do Redakcji i do Expe-
dycji winny być
frankowane.

№ 291

Wtorek, 20 grudnia 1864.

№ 291

Poznań, 19 grudnia. Paryski Siècle zeszłego r. podniósł myśl, która przyjęta przez ogół obiecuje obfite owoce. Dziennik ten dowiódł, ile zdziałać zdoła wytrwała, niedająca się zastraszać przeszkodami, praca publicystyczna, jeżeli zamiast zajmować się odgadywaniem kombinacji dyplomatycznych, o których lepiej zawiadomi korespondent wśród tych sfer uproszony albo dziennik przez nie inspirowany, niż najsprytniejsze domysły, szuka natomiast wśród społecznego życia przedmiotu do zastanowienia się i rozważania, który woła obywateli bez pomocy rządu obrócić być może na pożytek społeczności. Siècle zeszłego już roku polecał wydawnictwo dzieł klasycznych uznanych przez naród francuski i ludzkość całą za arcydzieła, które kształcą lepiej, niż wszelkie popularne powiastki fabrykowane na urząd przez tak zwanych pisarzy ludowych. Więcej do oświaty ludu przyczynić się mogą książki, które drukarze, świątli, przedsiębiorcy, poparci zwłaszcza przez bogatszych obywateli, funduszem który zrzesza, niepotrzebuje być darem ani ofiarą, ale może przynosić stóśowną prowinia, niż zręcznie lub niezręcznie tłómacze i kompilatorowie powieści. Francuska „Bibliothèque nationale“ zawierała w roku zeszłym 24 tomów, tom po 12 groszy polskich, czyli 25 centymów, wszystkie 24 tomy zaś kosztują razem 8 franków. W roku bieżącym wychodzą dzieła innych autorów, a później po wyczerpaniu najślawniejszych dzieł klasycznych, drukować się będzie zbiór popularnych pism o naukach przyrodzonych, prawnych i w ogóle ścisłych. Tu tłómacze i kompilatorowie mają pole do prawdziwej zasługi. Biblioteka narodowa francuska rachodzi się tak licznie, że wydania po 12,000 egzemplarzy okazały się niedostateczne.

Npian raczył udzielić prezesowi komisji jenerałnej w Poznaniu Juliuszowi Leopoldowi Klebsowi, gwiazdę do orderu orła czerwonego drugiej klasy z listem dębowym.

× **Berlin, 18 grudnia.** Wczoraj odbył się uroczysty wstęp do Berlina reszty wojsk pruskich duńskiej kampanii. Wróciły 4 pułki gwardyjskie, pułk poznański 18, pułk brandenburgski 48, batalion strzelców brandenburgskich, artyleria, pionierzy, pułk huzarów gwardii i pułk brandenburgskich kirysierów. Pułki te niosły zdobytą na Duńczykach danebrogę czyli sztandary: pułk 18 poznański miał ich 8, które sam zdobył, reszta pułków razem miała ich 9.

O zwolnieniu sejmu dotąd nic nie słychać. W kołach tak nazwanych konserwatywnych objawia się zdanie, iż wedle konstytucji pruskiej wystarczy, aby dekret zwolniający ukazał się w pierwszej połowie stycznia. Tłómaczenie takie ma nowość za sobą.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 grudnia. Dz. Warszawski ogłasza dwa ukazy carskie i dwa hr. Berga. Pierwszymi mianowany senator Funduklej „rzeczywistym tajnym radcą“ w dowód najwyższego zadowolenia, prezes zaś sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego Strzeszewski uwolniony ze służby na własne żądanie. Ukazy hr. Berga, które podamy w dosłownym brzmieniu odnoszą się: pierwszy do klasztorów grecko unickich, drugi do siostr Felicjanek.

Wczoraj o godzinie 10 z rana wykonano wyroki śmierci na stroku cytadel warszawskiej. Oburzenie z powodu niestawiania egzekucji i aresztowań, pomimo że sam Dz. Warsz. nazwał stan obecny kraju „normalnym“, jest wielkie. Więźniowie zapelniają się codziennie świeżymi ofiarami. Aresztują w Warszawie i przywożą z więzień na prowincję do cytadeli więźniów. Pos. Ztg twierdzi, że częste bywają denuncjacje, a nawet w skutek denuncjacji poczynionych przez skazańców na Sybirze „zmuszony był“ rząd rosyjski do nowych w Warszawie aresztowań.

Jutro z powodu uroczystości dworskiej imienin następcy tronu rosyjskiego przyjmować będzie hr. Berg w zamku dygnitarzy wojskowych i cywilnych, poczem uda się z nimi do soboru prawosławnego na solenne nabożeństwo.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem wybuchł pożar w pałacu namiestnikowskim na Krakowskim przedmieściu, który wnet ugaszono. Dz. Warsz. podaje jako przyczynę pożaru piec zepsuty. Akta magistratu złożone w pałacu bynajmniej nie ucierpiały, jak zaręcza Dz. Warszawski.

Korespondent lwowski do Dz. Warsz. prowadzi dalej swe wywody przeciw klasztorom zniesionym, które zwyczajem swoim spotwarzono.

Dz. Warsz. ogłasza mniemany „list rządu narodowego do Langiewicza“, który przecież bynajmniej nie zdaje nam się być oryginalnym.

W okolicy Grojca we wsi Tatarach odkryli żołnierze pułku piechoty tauryckiego 90 sztuk ukrytą broń.

Dnia 21, 22 i 23 b. m. odbędzie się w Warszawie publiczna licytacja broni zabranej powstańcom i osobom prywatnym.

W okolicy Włodawy w Lubelskiem mrozy dochodzą do 17 stopni.

ROSYA.

Petersburg, 14 grudnia. Ros. Inwalida ogłasza: Mieszkanie samarce: Leoncyusz Zaptiew, Aleksander Badiu i Nikita Kołpakow, podług odbytego nad nimi sądu wojennego, okazali się winnymi zamiaru skutecznego podpalenia w m.

Samarze: dwaj pierwsi w widokach zysku, aby otrzymać premium assekuracyjne za ubezpieczone domy swoje, a ostatni za namówienie do przestępstwa. Podług sentencji sądu wojennego, konfirmowanej dnia 15 października przez dowodzącego wojskami kraju orenburskiego, jenerał-adjutanta Bezaka, Zaptiew, Badiu i Kołpakow skazani zostali: po pozbawieniu wszystkich praw szczególnych i osobistych i do stanu przywiązanych oraz przywilejów, na oddanie do poprawczych rot areztanckich zarządu cywilnego, Zaptiew na półtrzecia roku, a Badiu i Kołpakow na dwa lata; następnie pierwszy z nich, po ukończeniu terminu robót, wysłany być ma na mieszkanie do gubernii tomskiej, a ostatni, jeśli gmina, do której należą, nie zechce ich przyjąć na mieszkanie, wydaleniu gdzie należy, na zasadzie przepisów prawem ustanowionych.

— Podajemy tu dwa ukazy carskie dotyczące pożyczki stu milionów rubli, i reorganizacji sądownictwa w Rosji. Brzmia one jak następuje:

Ukaz do ministra skarbu.

Dla dostarczenia bankowi państwa środków wystarczających na zwiększenie operacji jego na korzyść przemysłu krajowego i na przyjęcie w pomoc szybkiej budowie jednej z ważniejszych dla państwa linii dróg żelaznych pomiędzy Moskwą i morzem Czarnym, na przedstawienie wasze, rozstrząśnięte w wyznaczonym przez Nas Komitecie, uznaliśmy za potrzebne zwrócić bankowi państwa znacniejszą część pożyczek na długie terminy, udzielonych poprzednio, przez dawne zakłady kredytowe, na potrzeby państwa i ogółu, i w tym celu dozwoliliśmy bankowi skutecznie emisję pożyczki wewnętrznej pięcioprocentowej, z losami wygrywającymi, a to za pomocą podpisów, na sumę stu milionów rubli srebrnych.

Rozkazujemy wam przeto poczynić następujące rozporządzenia:

1) Otworzyć, za pośrednictwem banku państwa, pod pisy na pomienioną pożyczkę, na zasadzie osobnej co do tego ustawy.

2) Pożyczkę tę zapisać do księgi długów państwa, pod nazwą pożyczki wewnętrznej pięcioprocentowej, z losami wygrywającymi, i odpowiednią jej sumę wykreślić z rachunku długów należnych bankowi państwa od kasy państwa.

3) Włożyć na kasę państwa obowiązek przelania do banku państwa sum potrzebnych na spłatę procentów, kapitału i wygraných, przypadających od biletów tej pożyczki.

4) Włożyć na bank państwa obowiązek prowadzenia osobnych rachunków co do wszystkich wydatków, jakie z sum tej pożyczki poniesione będą na budowę dróg żelaznych; co do warunków zaś zwrotu wydatków bankowi państwa, macie uczynić w swoim czasie, w porządku przepisany, osobne przedstawienie.

Aleksander.

W Carskim Siole, 13 (25) listopada 1864 r.

Ukaz carski względem reorganizacji sądownictwa w Rosji.

Po wstąpieniu na tron prajców, jednym z pierwszych naszych zrzeczeń obwieszonych powszechnie w manifestie z 19 marca 1856 r. było: „aby prawda i łaska panowały w sądach.“ Od owego czasu, wśród innych reform, wywołanych potrzebami życia narodowego, nie przestawiliśmy troszczyć się o osiągnięcie wspomnianego celu, za pośrednictwem lepszej organizacji wydziału sądowego i po wieloletnich przedwstępnych pracach w drugim oddziale własnej naszej kancelarii, dnia 29 września 1862 r. zatwierdziliśmy i wtedy także rozkazaliśmy podać do powszechnej wiadomości zasadnicze przepisy reorganizacji tego wydziału. Nakreślone w rozwinieciu tych przepisów zasadniczych, przez komisję oddzielną przez nas utworzoną, projekta kodeksów obecnie szczegółowo zostały rozpoznane i sprostowane przez radę państwa. Przejrzawszy te projekta, znajdujemy, że odpowiadają one w zupełności życzeniu naszemu zaprowadzenia w Rosji sądu śpiesznego, sprawiedliwego, łaskawego i równego dla wszystkich naszych poddanych, podniesienia władzy sądowej, nadania jej należytej samoistności i w ogóle wdrożenia w nasz naród owego rozsądnego dla prawa, bez którego niepodobną jest pomyślność społeczna, a które powinno być stałym kierownikiem działań wszystkich i każdego, od najwyższego do najniższego. W skutku tego, uznawszy za dobrze zatwierdzone i ułożone i rozpatrzone tym porządkiem: 1) organizację sądownictwa, 2) procedurę kryminalną, 3) procedurę cywilną i 4) kodeks kar, wymierzanych przez sądy poki i przesyłając wszystkie wyżej wspomniane prawa rządzącemu senatowi, rozkazujemy mu wydać stóśowne rozporządzenie ich ogłoszenia. Porządek wprowadzenia ich w wykonanie będzie niezwłocznie przez nas wskazany. Wzywając błogosławieństwa Najwyższego dla powodzenia tego wielkiego dzieła, z radością wynurzamy nadzieję, że zamiary nasze ziszczą się przy gorliwej pomocy naszych wiernych poddanych, tak każdego oddzielnie w zakresie osobistego jego działania, jak i w łącznym składzie społeczeństw stanów i ziemstwa, obecnie podług woli naszej na nowych zasadach uorganizowanem.

Aleksander.

W Carskim Siole, 20 listopada (2 grudnia) 1864 r.

FRANCYA.

± **Paryż, 13 grudnia.** Wczoraj król Wiktor Emanuel podpisał dekret przeniesienia lolicy do Florencji. Dzień ten pamiętnym będzie w historii Włoch odradzających się, od niego bowiem liczyć się będzie nowa faza usiłowań zjednoczenia, od dnia tego konwencja z dnia 15 września nabiera mocy obowiązującej dla stron obu. Bez względu na opinię p. Rica-

solu wypowiedzianą w izbach, skoro zapytał zebranych przedstawicieli kraju, co Włochy tracą z konwencją, a co bez niej zyskują, orzeczenie które broni tylko, że akt ten niema doniosłości ujemnej dla przyszłości kraju, senat na ostatnim swém posiedzeniu zachowaniem swém podczas głosowania dowiódł, że widzi w przyjęciu tego aktu przez naród chwilę nader ważną i w przyszłości brzemiennej. Po skończeniu i zamknięciu rozpraw podług zwyczaju oddzielne artykuły prawa przyjęto głosowaniem jawnym przez powstawanie senatorów. Gdy jednak przyszło do aprobacji i przyjęcia całości przez głosowanie tajemne, przez pewien czas panowała cisza poważna w senacie, na fizyonomiiach wszystkich obecnych widocznym było to skupienie wszystkich sił ducha, które stanowcze życia chwile poprzedza zwykło. Widocznym było, że ci nowocześni patres conscripti oceniali całą odpowiedzialność jaką w obec potężności i historii zaciągają, stanowiąc za naród cały i w jego imieniu, w tak ważnym zwrocie polityki narodowej. Każdy z wywołanych podchodził do urny, z przeświadczeniem, że czyni zadość swęj powinności, jako obywatel kraju i z głębokim przejęciem się ważnością swęj misji. Było coś niesłychanie uroczystego w tém posiedzeniu ostatniem, przypominającym powagą swą senat Rzymu starożytnego. Gdy z kolei dało się słyszeć nazwisko Manzoni, oczy wszystkich z uszanowaniem i pewnym rozrzwienieniem zwróciły się na ukochanego autora „Narzęczonych.“ Siwowłosy już teraz starzec, z pogodnym obliczem zbliżył się do urny i widocznie afirmatywę położył. Po całej sali przebiegł szmer zadowolenia, a prezes senatu zbliżył się doń i z wzruszeniem uścił dłoń jego szlachetną. W tym uścisku zbratały się i złąły w jedno pierwsze usiłowania wyzwolenia drogiej ojczyzny z pod obecnej przemocy, których Manzoni był jednym z najdzielniejszych zapasników, z szerokim prądem Włoch odradzonych, skupiających swe usiłowania, aby wszystkich synów ziemi rodzinną do wielkiej uczty wolności powołać.

Jednocześnie z tém na uroczystym zebraniu komitetu we-neckiego, prezes Tecchio, przedstawił zgromadzonym przywódców powstania furlańskiego, kapitana Tollazzi, jednego z tysięcy bohaterów marsalskich, i jego wiernych towarzyszy Matteucci, Andreucci i Creto. Trudno sobie wyobrazić wszystkie niebezpieczeństwa, na jakie narażeni byli zanim zdołali uciec austriackiej pogoni. Mieszkańcy miejsc przez które przechodził z narażeniem się własnem, którego płonem nie było, po znaniej odwieści Krismalicia, pomagali i ułatwiali ucieczkę i schronienie. Uciekali na Padwę, przez którą w biały dzień przejść potrafili. Nic dziwnego, że przyjęcie jakiego doznali na ziemi wolnej, z niemem się porównać nieda.

W Paryżu samym nowin żadnych. Cesarstwo jutro wraca z Compiegne. Giełda przez sztuczny manewr Pereiry i kilku innych bankierów potrafiła nieco się podnieść co do kursów, interesa jednak zlatwiają się z wielkim mżozem, hausse czasowa wcale nie uspakaja trwogi, nie leczy apatyi, które od niejakiego czasu owładnęły przedsiębiorców finansowych, témbar-dziej, że eskompta trzyma się ciągle wysoko; z tego powodu miał jakoby p. Haentjens, deputowany w liście swym do gubernatora banku francuskiego proponować zastąpienia gry podnoszenia się eskonty przez pewną kombinację premii urządzonych w sposób następujący: Bank francuski wypuści pewną ilość papierów 20 i 10 frankowych, wymienialnych na monetę. Premjum odpowiednio do emisyonowanego kapitału, ma być co tydzień przez losowanie rozdzielane między posiadaczy zostających w obiegu papierów. Już sam ten projekt zdradza pewne zakłopotanie jeśli nie przesilenie finansowe.

Z Meksyku wciąż wojska wracają chociaż częściowo; każdy numer prawie Monitora wymienia kompanie przeznaczone do powrotu. Losy Południa Stanów północnych Amerykańskich, które niewielką dają nadzieję, bezwątpienia znacznie wpływać muszą na ten pośpiech z jakim Francya pragnie wycofać swą stawę z tej niebezpiecznej gry, która się za Atlantykami pod firmą cesarza Maksymiliana odbywa. Skoro bowiem południe ulegnie, losy Meksyku bezwątpienia zmienić się muszą. Dziennik Courrier des états-unis w następny sposób maluje położenie separatystów: Prasa południowa, mianowicie w Georgii, powstaje zawzięcie na Jeffersona Davis, którego o zachcenia dyktatorskie pomawia. Równie gorzkie czyni wyrzuty kongresowi, podejrzewając go o spiskowanie z Davisem przeciw swobodom krajowym; — szczególniej gani posiedzenia tajne kongresu, do narad spiskujących podobne. Konskrybcy ogólną uważa za największą obelgę narodowi i prawom jego zadaną. Tajemnego klucza tych napaści, trzeba szukać w pewnym artykule prawa o konskrybcy debatującego się obecnie w Richmondzie, prawa, które Mercury, wychodzący w Charleston nazywa monstrualnem. Artykuł ten opiewa, iż dzieł nikarzy mają wraz ze wszystkimi do listy konskrypcyjnej być zaciągnięci i wraz z innemi krew przelewać.

Na posiedzeniach kongresu p. Foote w mowach swoich daje przykład takiego nieumiarkowania, które nawet w Ameryce jest uważanem za skandal, mogący złe wywołać skutki. W Nowym Jorku tymczasem, pomimo zarządzeń prasy południowej, że spisek podpalaczy ogłoszony w cyrkularzach p. Seward, jest urojeniem wrogów Południa, fakta przekonały tę smutną rzeczywistość, że Południe takich już zaczyna się chwycić środków. Dnia 25 listopada w Nowym Jorku wybuchł pożar równocześnie w kilkunastu hotelach, w trzech teatrach i w porcie na wielu statkach. Czynność policyi i straży ogniowej potrafiły ocalić miasto. Podpalenie odbywało się za po-

zając fosforu w stanie płynnym, który rozlewano po podłogach, meblach i t. p. Messenger-franco-américain podaje szczegółowy opis tego pokuszenia podpalaczy; dla braku miejsca nie możemy go tu przytoczyć, widoczna jednak jest rozmyslna i umiejętnie kierowana machinacja.

W Anglii znowu kwestya reformistowska przychodzi na stół; sofizmata partyi torysów i Timesa zażegnać jej nie są w stanie. Naprawdę kameleonowej natury Times dowodzi, że klasy robotnicze dla których o prawa głosowania się domagają, tworzą klasę niższą nie zdolną pojmować i radzić o kraju potrzebach, sam sobie bowiem zaprzecza. Nie tak to dawno unosił się nad dojrzałością pięciu milionów robotników z Lancashire, którzy potrafili się oprzeć pokusom nędzy i głodu i zachowali z zadziwiającą jednością postawę spokoju, właśnie dla tego, że pojmowali położenie kraju i doniosłość kwestyi społecznej, czemu teraz stosując się do widoków potrzeb chwilowych City, tenże sam Times, tak uroczyście zaprzecza.

± Paryż, 15 grudnia. Prawo o przeniesieniu stolicy z Turynu do Florencji jeszcze nie zostało ogłoszonem w gazecie urzędowej turyńskiej; zwłoka podobna daje się łatwo tłómaczyć formalnościami, jakie w takim razie zwykle mają miejsce. Według korespondencji z Rzymu, kardynał Antonelli miał już napisać notę do dworów katolickich, wyjaśniającą zapatrywanie się Stolicy Apostolskiej na konwencyę z dnia 15 września. Treść tej noty zachowywana w największej tajemnicy, dotąd jest nieznaną, to tylko pewna, że rozesłana będzie około świąt Bożego Narodzenia. Na przyspieszenia odezwy kardynała Antonellego, przeważnie miał wpłynąć przyjazd i zachowanie się p. Bacha, który w imieniu rządu austriackiego miał jakoby radzić Ojcu ś., aby się zgodził z położeniem rzeczy, Austriya bowiem pomimo najżyźniejszych chęci, czynnej pomocy dać mu nie może.

Przed kilku dniami La France zamieściła pełne dramatycznych epizodów doniesienie o trzech bliźniakach, Bassi, szwachach z profesji, przybyłych z Ferrary do Rzymu i mających być agentami konspiracyjnymi itp. Obecnie się pokazuje, że policja francuska w Rzymie rzeczywiście pojmowała dwóch czy trzech braci Bassi, znalazła przy nich broń, ale byli to bandyci z band grasujących na pograniczach Neapolitańskiego i posiadłości papieskich, nie zaś żadni agenci polityczni włoscy.

Jakemy to w poprzedzających listach wzmiankowali, gallickie dążności wywołane jako środek bardziej polityczny niż religijny, coraz poważniejsze zaczynają przybierać rozmiary we Francji. Wczoraj zapewniano, że wielu prałatów i dygnitarzy kościoła, w liczbie których cytują imiona arcybiskupa paryskiego monsignora Darboya i biskupa w Nancy monsignora de Lavigerie starają się uorganizować między biskupami francuskimi ruch gallicki. P. Séjur stoi na czele partyi przeciwniej temu ruchowi.

Gabinet Narvaeza nie długo kierował sprawami Hiszpanii: właśnie w chwili, gdy zdawał się mieć wszystkie szanse powodzenia, tj. gdy petrafił, przeprowadzając wybory, zdobyć sobie znakomitą większość w izbach, właśnie w tej chwili zmuszonym był ustąpić. Powody tej zmiany niespodziewanej są następujące: Przedwczoraj obiegały po Madrycie pogłoski, że Anglia uznała San Domingo za stronę wojującą, wczoraj przekonano się, że pogłoska ta jest pewnikiem, tegoż dnia dowiedziano się o decyzji kongresu państw Ameryki południowej, stawiającej kategorycznie casus belli. Wiedziaro także, że admirał Pinzon musiał dać odpowiedź dwuznaczną p. Centeno, składając się tem, że oczekuje nowych instrukcyi z Madrytu. Ministerium Narvaeza, widząc się w tak trudnym położeniu, postanowiło opuścić San Domingo. Królowa stanowczo się temu oparła. Dnia 14 grudnia ministerium Narvaez-Bravo podało się do dymisji. P. Simon Perez, korespondent Opinion Nationale z Madrytu, w ten sposób charakteryzuje ministerium Narvaeza:

„Jednem słowem, gabinet obecny jest ultra umiarkowanym w swych koncesjach dla ducha liberalnego, a jednocześnie okrutnym, nawet dzikim w swych represjach konserwatywnych. Tak przynajmniej za nim przemawia przeszłość członków w skład jego wchodzących. Powinien przeto bardzo zwolnić swe reakcyjne zapęły, jeżeli nie chce doprowadzić do rozpaczy ludności przygnębionej przez podatki, zniechęconej przez odzyszczenie naszych kamelionów politycznych i eksploataatorów z pozorami liberalizmu. Jeżeli gabinet Narvaeza nie uczyni rychło zadość wymaganiom czasu, nawet progressyści wraz z całym kontyngensem swym militarnym będą porwani przez huragan rewolucyjny i panowanie demokracji rozpocznie się w Hiszpanii.“

Przesilenie oczekiwane nastąpiło, San Domingo pochłonęło 400 milionów realów, 18 tysięcy ludzi i dwa ministeria. Czy królowa pojmie stanowisko i czy zechce się doń zastosoować? Trudno przypuścić, dotąd przy jej boku widzimy znaną siostrę Patrocynią, obecnie przełożoną de las Huelvas de Burges.

± Paryż, 16 grudnia. W świecie finansowym wielkie zrobiło wrażenie broszura p. Izaaka Pereiry, dotycząca reformy banku francuskiego, i powstająca przeciw zbytecznemu monopolizowaniu obrotów finansowych państwa. Reformy proponowane przez p. Pereirę dadzą się streścić w czterech punktach następujących: 1) kapitał banku winien być powiększony, i względnie do potrzeb cyrkulacyi całość jego ma być rozporządzalną; 2) stosunek pewien stały ma być postanowionym między wpływami i wydatkami; 3) bank ma przyjąć zasadę maximum stopy procentowej, podlegającej rewizji w pewnych terminach oznaczonych; 4) ma o róz tego przyjąć zasadę dwóch stóp procentu: jedną dla wielkich zakładów, mających być pośrednikami banku z handlem; drugą dla swych klientów zwyczajnych. Ponieważ trudno przypuścić ażeby bank się zgodził na modyfikacye podobne, p. J. Pereira proponuje konkurencyą drugiej instytucyi kredytowej, z kapitałem od 400—500 milionów, zebranych w części przez renty i obligacye. Bank nowy za główne sobie powinien postawić zadanie, awansowanie na renty, akcyje i obligacye wszelkich przed-

sięwzięć, mających interes ogólny celu. W takim razie będzie w możności zachęcenia do utworzenia nowych instytucyi finansowych we Francji, kantorów szczególnych, kredytu wzajemnego, banków ludowych, stanowiących źródło emancypacyi pracy z pod wpływu i przewagi kapitału. Zniżając stopę procentową dla instytucyi podobnych, położonoby fundamenta organizacyi hierarchijnej i podziału pracy, warunku koniecznego do rozszerzenia kredytu i nadania pewności operacyom podobnym. Program ten jak się wykazuje ostatecznie ma na celu rozwój nieskończony towarzystwa bezmiennego, starając się pochłoniąć wszelką inicjatywę indywidualną.

W tych dniach odbył się w Paryżu mityng Izraelitów, celem wybudowania dwóch synagog; jedna z nich ma być na placu Królewskim, druga przy ulicy Victoire; koszt budowy mają wynosić 4 miliony. P. Haussman ma pokryć połowę wydatków.

Monarchia Italiana, dziennik zostający pod wpływem p. Pepoli, niedawno jeszcze obiecywał ogłosić jakąś notę p. Drouyn de Lhuys, której kopią ma jakoby posiadać; obietnicy swęj jednak nie dotrzymał, lecz natomiast w ostatnim numerze zawiadamia, że od noty z dnia 7 listopada, trzy nowe dokumenta przybyły, i że te dokumenta będą izbom przedstawione i że wtenczas dowiemy się o rzeczach wielkiej wagi, które wpłyną na zmianę polityki obecnej gabinetu La Marmory. Co do wypadków, o których z taką tajemniczością napomyka dziennik p. Pepoli, jak się zdaje ma to być wojna w Wenecyi, widoczna jest bowiem rzeczą, że Włochy muszą się przygotowywać do wypadków, które stały się nieuchronnemi, jak to powiedział bardzo słusznie La Marmora na posiedzeniu senatu.

Tolazzi udał się na Kaprę; podczas swego pobytu w Genui odmówił bankietu, który mu ofiarowano, proponując, ażeby sumę na ten cel przeznaczoną przesłać do kasy zapomóg komitetu weneckiego, dając do zrozumienia, że powstanie znowu się rozpocznie, i że generał Garibaldi nie jest obcym, a tem bardziej przeciwnym wznowieniu ruchów zbrojnych w prowincjach włoskich zostających pod panowaniem austriackim.

Podług listów z Londynu, w Oxfordzie przywołano przed kratki sądowe 19 robotników górniczych, oskarżonych o konspiracyę mającą na celu podwyższenie płacy dzienniej. Ciekawa rzecz, jak sąd zadecyduje w tej kwestyi.

Powiadają o zmianach mających zajść w składzie gabinetu tulerijskiego. P. Walewski ma zostać ministrem dworu a p. Haussman ministrem robót publicznych.

Gazeta urzędowa turyńska z dnia 15 grudnia, ogłosiła dekret królewski o przeniesieniu stolicy kontrasygowany przez wszystkich ministrów.

Paryż, 15 grudnia. Gazette de France bardzo dziwnie opowiadała rzeczy o spisku na życie papieża, kardynała i króla byłego neapolitańskiego, które są przecież tak nieprawdopodobne, że nawet Indépendance uważała rzecz całą za wynysł rozognionej fantazyi jakiego policyanta rzymskiego, i w ten sposób zdanie swe uzasadnia:

Pius IX nie ma osobistych nieprzyjaciół, niepodobna pomysleć o zamachu na jego osobę; król neapolitański jest kompletnym zerem, a nadto dobrodusznym; kardynał Antonelli jest statystą raczej przemysłnym jak gwałtownym i bynajmniej nie lubi wzbudzać silnych namiętności, któreby mogły doprowadzić do morderstw politycznych.

Rzeczywiście pokazało się, że ta cała historia o spisku jest bajką, powstała stąd, że kilku bandytów w Rzymie uwieziono. Źródłem bajki jest Gazette du Midi, pismo pozbawione wszelkiej krytyki, z którego przecież czerpią dzienniki poważne, bo podaje wiadomości świeże przybyłe parowcem z C. vita Vecchia. Bajka ta brzmi jak następuje:

Było trzech braci zupełnie do siebie podobnych, jednako kowo się noszących, którzy już ół roku temu w Bononii się umówili na życie wspomnianych trzech wysokich osób. We wrześniu przybyli do Rzymu, każdy z trzech a paszportami, każdy osobno się zameldował w policyi, każdy osobno mieszkał, a tylko nocą widywali się z sobą. Zapisali się oni w policyi jako szewcy, lecz nie szli obowią, a żyli dostatnio. Każdy miał przy sobie nóż trójseczny i pistolet siekańcami nabity, lecz już nie trzyruryny, bo zreszta we wszystkich innem liczba trzy wielką gra rolę w tym spisie. A nóż ten miał wielkość 70 centimetrów, a przeto to nie był podobny do noża szewskiego, lecz do bagnetu. Jeden z tych braci ukrywał się zupełnie, drugi krok w krok choził za Ojcem śtym i okazywał wielkie do niego przywiązanie. Jakaś pani, która już Rzym opuściła, dawała im rozkazy i pieniądze i wskazywała sposoby wprowadzania broni do Rzymu i rozdawania jej między innych spiskowców. Kardynał Antonelli otrzymał ostrzeżenie z Neapolu, że dnia 3 grudnia ma być spełnioną potrójna zbrodnia. Kardynał zawiadomił policyę, a ta aresztowała trzech braci. Znalezione u nich ważne papier, kwity z rozdawanych pieniędzy, spisy osób itd. Bracia oś zeznali, że się zowią Bassi i pochodzą z Ferrary, ale mając ażeby się zurlani i pochodzą z Forli czy Rawenny. Osadzono ich w więzieniu ś. Michała.

Jak się rzekło, byli to zwyczajni bandyci a powiatkę ułożono niewiedzieć w jakim celu.

W Albanii dnia 22 listopada w paszliku niszkańskim wszczął się rozruch z powodu cięsięciny, którą podwyższył rząd o połowę. Około 600 Arantów stanęło pod wodzą jakiegoś spaha Bickmeta, tymczasem Mitachat pasza, gubernator, udał się z pułkiem piechoty 200 jazdy oraz z 2 działami na miejsce i rozruch uśmierzył.

Żuka Wukalowicz znalazł reszcie schronienie na Czarnogórze, wszelako za upomnieniem, aby nikogo nieburzył i nie mieszał się do polityki. Podobn książęta serbski, czarnogórski i mołdawski zobowiązali się do spójności w obec Turcyi, tak iż żaden z nich na własną rękę niczego przeciw niej niema przedsięwziąć.

— Piszą stąd między innemi do Czasu:

Papież zbiera zwykle konstorz na Boże Narodzenie.

Nie zbierze go jednak tego roku z powodu trudności wyrażenia się o traktacie z 15 września, tudzież z powodu dyplomatycznego zerwania z Portugalią w sprawie nominacyi biskupów w Indjach i Chinach i wstrzymania się z potwierdzeniem nominacyi ks. Gerbet na biskupa francuskiego, który obecnie zaajduje się w Rzymie i tłómaczy się z zarzutów. Papież ma zaprotestować przeciw skasowaniu klasztorów polskich, jako gwałcącemu konkordat z roku 1847 i prawo kanoniczne, podające klasztory w razie mniejszej liczby zakonników niż ośm, pod zarząd biskupa dycezyalnego. Wszyscy tu zrozumieli cel zniesienia klasztorów polskich, nawet La France. Ustanowienie klasztorów „etatowych“ jest już asymilacyą Polski do Rosyi.

Partya moskiewska uraziła się na p. Duchyńskiego za to, iż on wykląda, że Moskwa nie jest słowiańska. Ale czy postępowanie tej partyi nie wykazuje ducha fińskiego i mongolskiego? Polityka tej partyi nie jest wcale słowiańska.

Sprawa prusko-szlezwicka zajmuje tutejszą uwagę. Prusy odwołując się do sejmiku frankfurckiego, zmniejszyły trochę niebezpieczeństwo swego położenia, ale głównego celu nie zmieniają. Economist, odbierający nieraz komunikacye od gabinetu angielskiego, twierdzi, że Saksonia i Hanower z obawy nie oprą się w potrzebie na Francyi, że zgodzą się na politykę berlińską i że pod dynastyą pruską utworzy się wielkie państwo niemieckie. Gdyby to nastąpiło Anglia doszłaby do celu: otoczyłaby Francyę wielkimi mocarstwami. Uczyniła to już w wielkiej części we Włoszech. Nie stało się jeszcze po jej woli w Niemczech i wątpia, aby to stać się mogło, choć pan Bismark stara się łagodzić Francyę za pomocą traktatu handlowego i niegwarantowania Wenecyi. Nie można dać wiary twierdzeniu, według którego cesarz Napoleon z przyczyny trudności swego położenia i tlejącej zawsze koalicyi, ma patrzeć przez szpary na aneksyę Szlezwicku do Prus. Położenie cesarza nie jest tak trudnem i koniec z Meksyką i Algierą rozwiąże mu ręce niebawem.

Policya wypuściła kilkunastu studentów aresztowanych z powodu krzyków na wykładzie p. Batbie i tym sposobem odjęto wagę tumultom. Dla uniknienia zamieszek, minister Duruy postanowił, że tylko uczniowie trzecieletni będą mogli na ten kurs uczęszczać. Duch studentów paryskich zmienił się pod cesarstwem. Kiedy dawniej był republikanckim, dziś jest w niemalej części klerykalnym. Nawet medycy lubią należeć do towarzystw religijnych i trudnić się to dobroczynnością, to edukacyą ludu. Wiara zmniejszyła się może trochę we Francyi, ale partya katolicka pod wpływem ataków na religię, stała się potężną i wiedzą o tem tak rząd jak republikanie. Partyja ta poświęca się z całą gorliwością edukacyi ludu. Toż samo czyni partya przeciwna. Obraca się to ostatecznie na korzyść ludu którego umysł i mienie bardzo się podnoszą. Kiedy bogactwa plamą swe serca w szpetnej literaturze, lud żywi się literaturą groszą, literaturą poważną, do której przykładają się najproszsze talenty. Pismek sprzedających się po groszu wychodzi tu niezmierny ogrom.

HISZPANIA.

Madryt, 16 grudnia. Las Noticias donoszą o następującym składzie ministrów: Jenerał Pavia prezes rady ministrów i minister wojny; Fernandes La Hoz spraw wewnętrznych; Calonges zagranicznych; Roncali sprawiedliwości; Moyano robót publicznych; Chacon albo Rubalcaba marynarki; Villanova skarbu; Eglana kolonii. Gabinet należy do Moderadosów i pragnie utrzymać konstytucyę bez wspierania reakcyi. Tymczasem królowa nie przyjęła tego składu i powołała Isturitzę i Mirafloresę. Odbywają się konferencye i przesilenie ministeryalne trwa.

Madryt, 17 grudnia. Przesilenie ministeryalne się skończyło. Narvaez cofnął dymisyę i zostaje na czele spraw bez zmiany osób w ministerstwie.

AMERYKA.

Nowy Jork, 8 grudnia. Prezydent Unii Lincoln w orędziu swym do Kongresu oświadczył, iż postanowił wojnę prowadzić tak długo, aż Południe się podda. Co do kwestyi niewolnictwa prezydent powtarza dawniejsze swe oświadczenia i zaleca o tyle zmienić konstytucyę, że niewola w całym terytorium Stanów Zjednoczonych się znosi.

Z Georgii donoszą, że Sherman znajduje się z tamtej strony Millen i idzie na Darien.

Jenerał Skonfederowanych Hood odparty przez Unionistów pod Mursresborough.

CENY TARGOWE		19 grudnia 1864	
w mieście Poznaniu.		tal.	gr.
Pszonicy pięknej szefi. 16 garn.	2	12	6
„ średniej „	1	22	6
„ ordynar. „	1	17	6
Żyta ciężkiego „	1	7	1
„ lżejszego „	1	5	6
Jęczmienia dużego „	1	5	1
„ małego „	1	—	1
Owsa „	22	6	—
Grochu do gotow. „	1	22	6
„ na paszę „	1	18	9
Rzeplu zimowego „	—	—	—
Rzepliku zimowego „	—	—	—
Rzeplu latowego „	—	—	—
Rzepliku letowego „	—	—	—
Tatarki „	1	2	6
Perek „	—	—	—
Masła, garn. „	2	7	6
Koniczynny czerw. „	—	—	—
Koniczynny biały „	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—
Stomy „	—	—	—
Oleju „	—	—	—
spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.	11	25	—
dnia 17 grudnia	—	—	—
dnia 19	—	—	—

Przybyli do Poznania dnia 19 grudnia.

BAZAR. Wł. dóbr Potocki z Bendlewa, Liebelt z Czeszewa, Warnke z Zabczyna, Kaniewski z Miąskowa i dr Trepka z Kr. Polskiego, rzadca Weidner z Bieganowa.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Mukolowski z Kotlina, Poniszk

z Komornik, Karczewski z Kowalewa, budow. Kuchtel z Między-
choda, proboszcz Cichoński z Brodnicy.
HOTEL PARYSKI Wł. dóbr Weyert z Cieśli, Walsleben z Dę-
bówki, Lichtwald z Folwarku, Voge z Ostrowa, dzierż. Swinarski
z Oporowa, Tomaszewski z Olszowa, agronomowie Wulkowski z Glin-
na, Siemiątkowski z Gryfi, Moszczeński z Czeszewa, obywatel Be-
dardowicz z Wrześni panna Piatkowska z Winniej góry.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Rogalski z Cerekwicy
Voss z Witaszyc, Pruski z fam. z Pieruszyce, hr. Mycielski z Roko-
sowa, Karczewski z fam. z Sarnowa.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 19 grudnia.

Żyto: trzymało się, wyp. 25 węgla, na grud. i gru-st. 29¹/₄,
st. luty 29¹/₄, luty-marz. —, marz-kw. —, na odst. wioseńną
30¹/₂ tal. pł. Okowita: bez zmiany, wyp. 600 kw, na gr. 11¹/₂,
st. 12, luty 12¹/₂, marz. 12¹/₂, kw. 12¹/₂, marz 12¹/₂, tal. pł.
Berlin, 17 grudnia. Pszenica: 100 ft. w miejscu 45—55 tal. pł.
wedle jakości. Żyto: 2000 funt. w miejscu nowe 35, na grud. 33¹/₂,
—34, gr-sty. 33¹/₂, sty-luty 33¹/₂, na odst. wioseńną 34¹/₂,
maj-czer. 35, czer-lip. 36¹/₂, lip. sier. 37 tal. pł. Jęczmień: za 1750
unt. 27—32 tal. pł. Owies: 200 funt. w miejscu 20—23¹/₂, pł. na

grud. 21 nom., na odst. wioseńną 21¹/₂ nom., maj-czer. 21¹/₂,
nom., czer-lip. 22¹/₂ nom., lip. sier. 23 tal. pł. Groch: 2250 funt.
do gotowania 42—50 tal. pł. Rzep szlaski 95—96 tal. pł. Ol. r.
rzepioły: 100 funt. bez beczi w miejscu 12¹/₂, żąd. na gru. gr-st.
i st. luty 12¹/₂, kw-maj 12¹/₂, maj-czer. 12¹/₂, tal. pł. Ol. r. Iniany:
100 funt. bez beczi w miejscu 12¹/₂, tal. pł. Okowita: 8000⁰/₀.
Triali. w miejscu bez beczi 12¹/₂, nagr. i gr-st. 13¹/₂, —12¹/₂,
st. luty 13, kw-maj 13¹/₂, —13¹/₂, maj-czer. 13¹/₂, —13¹/₂, czer-
lip. 14¹/₂, pł. lip. sier. 14¹/₂, tal. pł. Wyp.: 4000 cent. żyta po 31
tal., 400 cent. el. rzepl. 12¹/₂ tal. i 20,000 kw. ok. po 12¹/₂ tal.
Wrocław, 17 grudnia. Na targu: piękna. śred. pośled.
sgr. sgr. sgr.
Pszenica biała stara 70—73 68 62—65
" " nowa 60—62 59 — 54
" " żółta 64—66 62 — 60
Żyto stare " nowa 54 56 53 51 52
" nowe 39 40 38 37 —
Jęczmień stary 34—35 33 30 32
Owies 27—28 26 24—25
Groch 64—66 63 54 58
Rzep: 218—210—194 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 206—200—184 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzep latowy: 184—174—154 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Żyto: słabiej, wyp. 1000 cent., 2000 funt. na
gr. i gr-st. 30¹/₂, st. luty 30¹/₂, luty-marz. 31, kw-maj 32 pł., maj-
czer. 33, czer-lip. 34¹/₂, tal. żąd. Pszenica: na grud. 47 tal. żąd.
Jęczmień: na grud. 31¹/₂, tal. żąd. Owies: na grud. 34¹/₂, żąd.
kw-maj 34¹/₂, tal. pł. Rzep: na grud. 101 tal. żąd. Ol. r. rzepl.
cicho, wyp. 50 cent., w miejscu 12¹/₂, żąd. na grud. 12¹/₂, gr-st.
i st. luty 12 pł., luty-marz. 12¹/₂, kw-maj 12¹/₂, maj-czer. 12¹/₂, tal.
żąd. Okowita: bez zmiany, wyp. 23,000 kw, w miejscu 12¹/₂,
na gr. d. i gr-st. 12¹/₂, —12¹/₂, st. luty 12¹/₂, —12¹/₂, pł., luty-marz. 12¹/₂, kw-
maj 13¹/₂, żąd., maj-czer. 13¹/₂, tal. pł.
Nie nadeszły najnowsze szczyńskie wiadomości handlowe, da-
jemy więc dawniejsze.
Szczecin, 16 grudnia. Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85
funt. żółta w miejscu 44—51, 83—85 funt. żółta na grud. 51, na
odst. wioseńną 54, maj-czer. 54¹/₂, pł., czer-lip. 55¹/₂, tal. żąd.
Żyto: lepij, 2000 int. w miejscu 31¹/₂—33, na grud. 33, grud-
stycz. 33, na odst. wioseńną 34, maj-czer. 35—1¹/₂, czer-lip. 36¹/₂,
tal. pł. Groch: w miejscu 39¹/₂ tal. pł. Ol. r. rzepioły: dobrze,
w miejscu 12¹/₂, na gr. 12, kw-maj 12¹/₂, tal. pł. Okowita: do-
brze, w miejscu bez beczi 12¹/₂, na gr-st. 12¹/₂, st. luty 12¹/₂, na od-
st. wioseńną 13¹/₂, maj-czer. 13¹/₂, czer-lip. 14¹/₂, lip. sier. 14¹/₂,
tal. pł. Zameldow.: 10,000 kw. ok.

Eksportacja zwłok sp. F. Wizego od-
będzie się we wtorek, dnia 20 bm. o go-
dzinie 4 po południu do kościoła Micho-
r-ewskiego, a nazajutrz rano pogrzeb
około 11tej. (4774)

Sprzedż konieczna.

Król. sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, 3 października 1864.

Nieruchomość na przedm. eściu Chwaliszew-
wie pod nrem 119 położona, do panny Klemen-
tyny Maryanny Iwaszkiej należąca, oszacowa-
na na 13,621 tal. 6 fen. wedle taksy mogącej
być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym
w registraturze, ma być dnia 4 maja 1865 r.
przed południem o godzinie 11 w miejscu zwy-
kłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy mając pretensją realną
z księgi hipote. znęj nie wynikającą, z ceny ku-
pna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się
winni. (3730)

Sprzedż konieczna.

Król. sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 3 października 1864.

Nieruchomości Jana Józefa Bergera. Głó-
wno Olendry nr. 2 i 3 B. i Hammer Olendry
nr. 2a, oszacowane na 10 208 tal. 19 sgr,
skapitalizowaną na 10 282 tal. 2 sgr. 4 fen. we-
dle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wy-
kazem hipotecznym w registraturze, ma być
dnia 23 maja 1865 r. przed południem o godzinie
11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych
sprzedana.

Wierzyciele, którzy mając pretensją realną
z księgi hipote. znęj nie wynikającą, z ceny ku-
pna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić
się winni. (3729)

Sprzedż onieczna.

Król. Sąd powiatowy w Szremie.

Wydział pierwszy.

dnia 5. września 1864.

Dobra szlacheckie Zawory z przyległo-
ściami, w powiecie tutejszym wraz z borem na
8137 Tal. 22 sgr. 5 fen. ocenionym, oszacowa-
ne na 66,608 tal. 3 sgr. 5 fen. wedle taksy, mo-
gącej być przejrzaną wraz z wykazem hypo-
tecznym i warunkami w registraturze ma być
dnia 24 kwietnia 1865 przed południem o go-
dzinie 11tej, w miejscu zwykłym posiedzeń są-
dowych sprzedana.

Wierzyciele którzy dla pretensji realnej,
nie okazującej się z księgi hipotecznej zaspoko-
jenia z ceny kupna poszukują, winni się
z swoją pretensją do sądu zgłosić. (3204)

Prośba.

Z powodu zbliżających się świąt Bożego
Narodzenia udajemy się pełni otuchy do do-
brodziejów żeńskiego domu sierót poruczonego
opiece naszej, prosząc, aby na sieroty rzeczono
łaskawą uwagę zwrócić raczyli. Każdy, choćby
najmniejszy d. tek, ofiarowany w szlachetnym
współczuciu ku sprawieniu radosnej chwili po-
ręczonym pieczy naszej sierotom, przyjmie ka-
żda z niżej podpisanych osób z największą
wdzięcznością. Szczególną przyjemność spra-
wilioby nam także, gdyby szanowni Dobro-
czyńcy w pierwsze święto B. że go Narodzenia
tj. w niedzielę, 25 bm. po południu o godz. 5
podczas rozdawania upominków zakład nasz
położony przy ul. Nowej obecnością swoją za-
szczyścić racyli.

Poznań, 3 grudnia 1864. (4501)

A. Boy. E. Berger. M. Bielefeld. F. Cranz.

A. Giersch. D. Horn. A. Naumann.

M. Strödel.

Walne zebranie Towarzystwa pomocy nau-
kowej odbędzie się w Jarocinie 27 grudnia o
godzinie 2 po południu. (4773)

Życzysz żółci na przyszłość, dość w teraźniej-
szości,

Wierz, nie z mój cierpiasz winy, z położenia losu,
Oszczędź mnie, oszczędź siebie, na co nam
(4766) przykrości,
Gdy me serce mocnego tu doznało ciosu.

W dniu dzisiejszym ustapiliśmy naszą kom-
mandytę na Chwaliszewie No 4 na własność
pana J. K. Wolframa i upraszamy zaszczycać
naszego zastępcę w nas położonem zaufaniu.
Poznań, dnia 1 grudnia 1864.

[4752] C. J. Cleinow i Spółka.

Prymaner, Polak, dość biegły w języku
francuskim, poszukuje miejsca jako nauczyciel
domowy od Nowego Roku lub też zaraz. Bli-
szych wiadomości udzieli ekspedycja Dzien-
nika Poznańskiego. (4784)

Listy przychodzące dotychczas do Chobie-
nia pod Babimostem uprasza się adresować od
Nowego Roku 1865, Chobieniec pod
Wolsztynem. (4771)

Dnia 17 bm. między 2 a 4 godziną po po-
łudniu, zgubionem zostało w Rynku ciemno
zielone porte monnaie, takoby takowe znalazł,
uprasza się oddać w eksped. Dzien. i zapewnia
się wartość pieniężną znajdującą się w porte-
monnaie. (4795)

Półszorki i szory z kręconej skóry, również
wózki krakowskie i karyolki eleganckie poleca
(4685) Jordan, w Korniku.

Biuro zleceń K. Molińskiego
w Poznaniu ul. Wodna No 25 pszukuje od św.
Jana kilku wyższych dzierżaw, lokuje urzędn-
ków gospodarczych i innych sług dworskich.

Losów na loteryę królewską do odbudowania
wieży przy Turmie w Kolonii po 1 tal. los, mo-
żna jeszcze dostać w biurze mojem. [4785]

Około 15 bm. zginął 4 miesięczny wyżeł,
szaro-czarny, z czarnym łbem i z czarnymi
plamami na grzbiecie, wabi się „Hektor”. Od-
dawcy 1 tal. nagrody u Gebharda, ulica
Półwiejska Nr. 30. (4782)

W księgarni M. Jagielskiego, przy
Wrocławskiej ulicy Nr. 30 są do nabycia:

Kula ziemiska czyli Globus, z mapami
polskimi. 6 tal. 15 sgr.

Wieczory pod Lipą. 1 tal. 10 sgr.

Arago, podróż na około świata. 1¹/₂ tal.

Pamiętka po dobrej Matce. 1 tal.

Jachowicz, Śpiewy dla dzieci. 1 tal.

Pow. eści małe, rozmowy i komedijki. 1 tal.
25 sgr.

Podróże Liliputa Guliwera. 2 tomy 2 tal.

Toparkus, 100 wzorów rysunków. 15 sgr.

Wzory nowe polskie do p. siania. 15 sgr.

Książki do nabożeństwa od 5 sgr.
do 8 tal. w wielkim wyborze dla katoli-
ków w języku polskim i niemieckim.

Wizerunki królów polskich. 2 tal.

Wizerunki hetmanów polskich. 2 tal. 15 sgr.

**Binkowski, t. blice ścienne do czytania dla szkół
wielkich.** 15 ark., wielki druk 5 sgr.

Tańce warszawskie i nuty do śpiewu polskie,
w wielkim wyborze. (4760)

Skład galanterijny, można ka-
żdego czasu nabyć, razem z towarem lub bez
towaru, również razem z mieszkaniem lub bez
pomieszkania. Bliższych szczegółów dowiedzieć
się można w eksped. Dzien. (4772)

Najprzedniejsze owoce suche i w syropie
w różnych gatunkach, poleca

[4776] A. Szpingier w Bazarze.

W styczniu 1865 rozpoczyna się sprzedaż
baranów w mojej owczarni zarodowej krwi
pełnej Negretti, uchowanej przez dyrektora
owczarni pana Stutzbach w Dreźnie.

Nadborowo pod Kcynią, w Wp. Księstwie
Poznańskim. (4764)

F. Saenger.

**Skład owocu przy ul. Średniej obok
Ratusz pod Nrem 31 u dzierżawcy owocu
(4794) Piątkowskiego.**

10 tal., 10 tal., 10 tal.

nagrody znalazcy i tej osobie, która by mi
dopomogła do odzyskania pruskiego asygnatu
kasowego na 100 tal., zgubionego przezemnie
na Wielkich Garbarach. (4787)

A. S. Lehr, Garbary 40.

Wyprzedaż sądowa

towarów należących do masy konkursowej
Ludwika Goldschmidta, obejmu-
jących mianowicie wielki dobór kry-
nolin stalowych i trzeźnowych,
bawełniane i jedwabne para-
sole i deszczochrony, kalosze
gumowe, nici, bawełnę i wełnę
kastorową, rękawiczki, tiule,
koronki, chustki do nosa, pon-
czochy wełniane i bawełniane,
molowe, niciane i batystowe
guziki i francuską przedzę i-
gliczkową, trwa c. d. ennie w godzinach
przedpołudniowych od 9—12, przy ul. Wro-
clawskiej pod nrm 18 parterze.
Poznań w grudniu 1864.

Henryk Rosenthal,
(4779) zarządca masy.

Zakład fotograficzny

C. B. Auchütza w Lesznie,
ul. Osieczńska Nr. 105,

jest codziennie otwarty. (4469)

Lampy petroleowe

począwszy od 5 sgr. do 10 tal. za
sztukę poleca i przer. bia wszystkie
lampy do palenia ole em skul-
nym. H. Klug,
[4726] Poznań, ul. Fryderykowska 33. (4765)

C. Preiss,

ulica Wrocławska No. 2,

poleca swój skład wyborowych towarów stalowych i kruszcowych, jako to:

Noże półmiskowe, stołowe i deserowe,
Noże kieszonkowe, myśliwskie i szczyryki,
Brzytwy i rżemyki do ostrzenia,
Rapiery, przyłbice i żyłwy,
Przybory rysunkowe, śrubki do szycia i no-
życzki,

Skrzyneczki do narz. rzemieślnic. i grajcarki,
Kleszcze do cukru, machinki do tłuczenia cu-
kru i krajania chleba,

Chirurgiczne narzędzia dla rólników,
Lampy petroleowe, pokojowe i kuchenne,
Machiny do kawy i herbaty,
Tace i cukierniczki,
Żelazka do prasowania, moździerz i świeczniki,
Łyżki wazowe, stołowe i do herbaty,
Koszyczki przed piec i przybory kominkowe,
Młynki do kawy i haczyki do kluczyków itd.,
po cenach umiarkowanych. [4696]

po cenach umiarkowanych. [4696]

Doniesienie jarmaczne.

W Oehmiga hotelu francuskim

ulica Wilhelmsa, parterre,

na co ku zapobieżeniu omyłek dokładnie uważać proszę,
znajduje się ta razą

mój skład prawdziwych towarów lnianych, dry-
lichowych i adamaszkowych,

tudzież gotowej

bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej

własnego wyrobu.

Z powodu zwinięcia swego handlu podróżnego, któ-
rym od lat 10 w tutejszem W. Księstwie jestem zajętem, sprze-
daję wszelkie towary najmnij o 1/3 niżej cen pospolicie wszędzie uży-
wanych.

H. Lachmanski.

(4789) Królewiec i Klajpeda.

W miejscu tylko w Oehmiga hotelu francuskim, na parterze.

Wielką wystawę cukrow

poleca cukiernia [4777]

Dnia 16 bm. wieczorem skradziono w Obor-
nikach **pare koni z wozem** tj. klacz
kasztanową z łysiną na czole i waiacha gna-
dęgo z gwi. zd. na czole; kto wskaże złodzieja,
otrzyma sowitą nagr. dę. (4770)

Kazimierz Wojtkowiak,

Ojczyńskie Chuby pod Obornikami.

Doniesienie dla dam.

Niniejszem mam honor dori-ść uprzejmie,
ze i tą razą przybyłem tudod. z wielkim
swym składem

krynolin i gorsetów.

Szczególnie zaś polecam czysto wełniane
i bawełniane

patentowe spodnie, patent obręcze i
krynoliny,

które się ani rzywią, ani łamią, już począw-
szy od 1 tal. 5 sgr.;

krynoliny z powłokami tudzież
tu lerye

z wrabianymi obręczami białymi i szaremi;
krynoliny z podwójnej stali angielskiej,
krynoliny koronne z ameryk. sorczyń zegar.;

krynoliny dla dzieci i lalek,
w największym doborze;

!!Gorsety, Gorsety, Gorsety!!

Paski Wiktorii i paski paryskie z me-
chaniką, angielskie patentowe gorsety.

Gorsety paryskie; gorsety bez szwa po 20
sgr., partyanio o połowę niżej cen zakupu, by-
leby uprzątać, sprzedaw. jącym z drugiej ręki
daję znaczny rabat, z n. jępszego francuskiego
drylichu według kroju paryskiego i formy naj-
nowszej.

Gorsety dziecięskie także w najlepszym
wyborze i po cenach niższych.

Ceny stałe.

Buda moja znajduje się w Starym
Rynku, naprzeciw kupca p. Anderscha.

Karol Krause,

fabrykant z Berlina.

Oehmiga hotel francuskim.

Na korzyść uczącej się na
wychodźstwie młodzieży wyjdzie w
pierwszych dniach lutego w Zurych noworo-
cznik:

Niezabudka.

- Treść: 1) Przyczyny i skutki ostatniego
powstania.
2) Dwie wyprawy lubelskie, opis hi-
storyczny.
3) Na kwatery, pow. powstańcza.
4) Poezye.

Przedpłata wynosi 3 złp. Prenumerować
można w księgarniach Żupańskiego i Kamien-
skiego.

Dla uczniów

szkół tutejszych wskazać może przyzwoity pen-
sjonat **Handel nasion**

Ludwika Kunkla,

(4786) Garbary 18.

Wanilowy
Burgundski i syrop punczowy
Szwedzki poleca (4768)
Hartwig Kantorowicz.

Cukry francuskie, włoskie,
i swego wyrobu. Marcepany nakładane, funt
po 4 złp. Karmelki Ananasowe, Wanilowe, Ber-
berysowe, konfiturowe i inne gatunki poleca
cukiernia **A. Szpingiera,**

(4775) w Bazarze.

Najwyborniejszy sok
z malin górskich w bu-
telkach 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8, tu-
dzież grzane wino i bo-
wnę poleca (4767)
Hartwig Kantorowicz.

W hotelu francuskim w Dreźnie można za
opłatą 1 tal. dziennie znaleźć bardzo przyzwo-
ite utrzymanie jako pensjonarz na sposób
używany w Szwajcarii. Właściciel hotelu p.
Rafarra powiększył takowy o 20 numerów.
W hotelu dostać można **zrazy z kaszą**
i dzienniki polskie. (4384)

Na nadchodzącą gwiazdkę poleca

po cenach najtańszych:

wyborowe gatunki kawy, cukru i rozmaitych korzeni, wszelkie gatunki
win, araków i likworów, prawdziwy porter angielski i prawdziwe ha-
wańskie cygara

Handel win, cygar i towarów kolonialnych

J. Kasinowskiego

w Skokach.

(4734)

Na nadchodzącą gwiazdkę poleca:

kartonaże, francuskie stoczki i Nippes, flakoniki kadzielne, tudzież wszelkie
wyborowe wysoki, pomady i mydła w bardzo wielkim doborze

Fabryka mydel toaletowych i pachnidel

Braci Weitz,

4 ulica Zamkowa, Skład ulica Zamkowa 4.

(4718)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU			
dnia 17 grudnia.				dnia 17 grudnia.			
Papieru pruskiego.	%	ładano	plac.	Papieru pruskiego.	%	ładano	plac.
Papieru dobrow.	4 1/2	101 1/2	—	Papieru pruskiego.	4 1/2	101 1/2	—
— 50, 52 konw.	4 1/2	97	—	— 50, 52 konw.	4 1/2	97	—
— 54, 55, 57.	4 1/2	101 1/2	—	— 54, 55, 57.	4 1/2	101 1/2	—
— 1856.	4 1/2	101 1/2	—	— 1856.	4 1/2	101 1/2	—
— prem. 1855.	3 1/2	127	—	— prem. 1855.	3 1/2	127	—
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	91	—	Oblig. dług. skarb.	3 1/2	91	—
— March.	3 1/2	89	—	— March.	3 1/2	89	—
— Listy zast. March.	3 1/2	86 1/2	—	— Listy zast. March.	3 1/2	86 1/2	—
— Prus. Wsch.	3 1/2	83 1/2	—	— Prus. Wsch.	3 1/2	83 1/2	—
— Pomer.	3 1/2	86 1/2	—	— Pomer.	3 1/2	86 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	92 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	92 1/2	—
— (nowe)	3 1/2	86 1/2	—	— (nowe)	3 1/2	86 1/2	—
— (nowe)	3 1/2	94 1/2	—	— (nowe)	3 1/2	94 1/2	—
— Salaskie.	3 1/2	—	—	— Salaskie.	3 1/2	—	—
— Gwar. E.	3 1/2	—	—	— Gwar. E.	3 1/2	—	—
— Prus. Zach.	3 1/2	83 1/2	—	— Prus. Zach.	3 1/2	83 1/2	—
— rent. March.	4	97 1/2	—	— rent. March.	4	97 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.	4	98 1/2	—	— Salaskie.	4	98 1/2	—
— Gwar. E.	4	98 1/2	—	— Gwar. E.	4	98 1/2	—
— Prus. Zach.	4	83 1/2	—	— Prus. Zach.	4	83 1/2	—
— rent. March.	4	93 1/2	—	— rent. March.	4	93 1/2	—
— Pomer.	4	97 1/2	—	— Pomer.	4	97 1/2	—
— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—	— W. K. Pomm.	4	94 1/2	—
— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—	— Pr. Wa. i Zach.	4	97 1/2	—
— Prus. Zach.	4	97 1/2	—	— Prus. Zach.	4	97 1/2	—
— Salaskie.							